

## „Poems of the Mind”

Constantine P. Karakousis

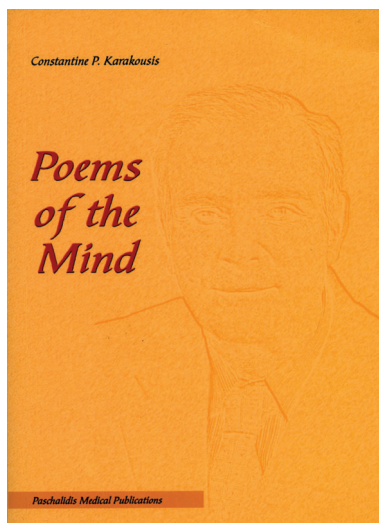
Ateny, Paschalidis Medical Publications 2006, ISBN 960-399-420-0

Prof. Constantine P. Karakousis MD to wielka postać światowej chirurgii onkologicznej. Jest współtwórcą nowoczesnego leczenia operacyjnego mięsaków tkanek miękkich, w tym oszczędzającego kończynę, oraz guzów przestrzeni zaotrzewnowej. Mistrzowskie opanowanie techniki operacyjnej pozwoliło mu m.in. na określenie jednego z obszarów zainteresowań klinicznych: *resection of unresectable* (!). Kierunki jego zainteresowań badawczych to także m.in. chemioterapia regionalna i dootrzewnowa, radioterapia śródoperacyjna i immunologia nowotworów.

Jest redaktorem podstawowych, klasycznych wręcz monografii: *Atlas of Operations in Soft Tissue Sarcomas, Surgical Oncology — Contemporary Principles and Practice, Atlas of Operative Procedures in Surgical Oncology, Atlas of Surgical Oncology*.

Jest absolwentem Uniwersytetu w Atenach (1963), ale światową karierę zrobił w Roswell Park Memorial Institute w Buffalo, USA. Obecnie jest profesorem chirurgii w School of Medicine and Biomedical Sciences, State University of New York w Buffalo.

Karakousis, z pochodzenia i urodzenia Grek, zna nieco język polski. Przyjął przed laty na staż Włodzimierza Rukę z warszawskiego Centrum Onkologii, co nie pozostało bez wpływu na późniejszy rozwój wiodącego polskiego ośrodka leczenia mięsaków. Był w gronie Rady Redakcyjnej *Nowotworów*. Temu ostatniemu zapewne zawdzięczam, że któregoś dnia, niespodziewanie, na moim biurku pojawiła się książka niezwykła — tom rozważań filozoficznych i poezji wielkiego chirurga.



Tytuł — *Poems of the mind* — nie jest przypadkowy. W tradycyjnym rozumieniu wiersze są ekspresją emocji, innymi słowy — duszy czy też psychiki autora. Natomiast Karakousis nazywa swoje krótkie formy „wierszami umysłu”, bo są one raczej próbą uchwycenia przemyśleń niż przeżyć. Ich forma ograniczona jest do minimum — przybierają kształt prozy poetyckiej. Język jest skondensowany i prosty, podporządkowany treści, przy minimum środków stylistycznych.

Całość nieco nierówna. Fascynacja autora filozofią sięga czasów liceum w Grecji, kiedy czytał zarówno klasyków — Platona, Arystotelesa, sofistów, ale

też współczesnych filozofów. Z początku interesował się opozycją materializmu i idealizmu, determinizmem i wolnością woli, naturą matematyki, wyrastającą z praktycznej działalności ludzkiej...

Później — w miarę coraz większego zaangażowania w praktykę chirurgiczną i onkologię — w centrum jego zainteresowania znalazła się filozofia nauki, logika, poprawność rozumowania, relacje między teorią a praktycznym zastosowaniem, rola obserwacji i formułowania uogólnień. Ma świadomość znaczenia warsztatu naukowego, krytyczny dystans do wyników badań, świadomość relatywnego charakteru uogólnień formułowanych przez naukę. W swoich tekstach stara się nieustannie wiązać myśli o rzeczach istotnych z ich namacalnym, ludzkim wymiarem.

Pisanie przyszło późno. W ramach przeprosin za nieobecność u przyjaciół, z którymi zazwyczaj prowadził długie rozmowy o literaturze, filozofii, sztuce etc. (polskiej pary profesorów Aleksandra i Teresy Gella, mieszkających od wielu

lat i pracujących w Buffalo), obiecał napisać wiersz. Stworzył więc kilka krótkich tekstów, i tak się zaczęło.

Pierwszy pomysł na wydanie zbioru tekstów — wierszy — oscylował wokół jego zainteresowań naukowych w obrębie onkologii. Początkowo cały tom miał mieć nawet podtytuł „Krytyka badań nad rakiem” — w nawiązaniu zapewne do Kantowskich „krytyk” — słowo „krytyka” nie ma tu więc wiele wspólnego z krytykowaniem. Chodzi o badanie „warunków możliwości”, czyli o refleksję nad tym, jak w ogóle takie badanie jest możliwe, jakie muszą być jego podstawy teoretyczne i jaki warsztat metodologiczny, żeby można było uznać, że ma sens i prowadzi do odkrycia pewnych prawidłowości, pozwala coś przewidzieć, uchwycić mechanizmy, diagnozować, leczyć i zapobiegać.

Dział zatytułowany „Zagadnienia filozofii nauki — krytyka badań nad rakiem” stanowi osobną część (strony 177–212), która różni się od całości nieco bardziej hermetycznym dla przeciętnego czytelnika językiem — jest on jednak w pełni zrozumiały dla onkologów. Odnosząc się do własnych doświadczeń badacza, autor zadaje pytania o sposoby formułowania hipotez i teorii naukowych, o drogę, jaką pokonuje myśl od analizy poszczególnych danych przez zestawienia faktów. Porusza zagadnienia weryfikowania teorii, prawdopodobieństwa zmiany perspektywy badawczej na przestrzeni czasu.



Constantine P. Karakousis

Poszczególne rozdziały w tej części książki to: „Hipoteza — teoria”, „Wnioskowanie”, „Determinizm w nauce”, „Jabłko, pomarańcze... i potrzeba uogólnień”, „Potrzeba prowadzenia jednoczesnego badania w skali mikro i makro dla każdego zagadnienia”, „Filozoficzne podstawy generalizacji”, „Technologia i teoria”, „Dialektyka teorii i doświadczenia”, „Filozofia i umysł kolektywny”.

Karakousis nie jest poetą, ale jego teksty to wciągająca lektura — nie tylko dlatego, że jest erudytą. Nie tylko dlatego, że prowadzi dyskurs wielowątkowy — oprócz filozofów przywołując Tolstoja, Steinbecka, Twaina, Einsteina, Hoppera... , ale że jest człowiekiem nauki, który nie traci z oczu szerszej perspektywy, który poddaje namysłowi własny warsztat, rolę do-

świadczania i rozumowań ludzkich.

Każdy uczony powinien świadomie i krytycznie podchodzić do własnej metody, przypominać nieustannie założenia leżące u podstaw każdego badania i zdawać sobie sprawę z ograniczeń. Wydaje się natomiast, że wielu brakuje takiego szerokiego spojrzenia, i stają się zakładnikami własnych, niekiedy nieuświadomionych założeń.

**Prof. Edward Towpik**

*Redakcja Naukowa*

*Centrum Onkologii — Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie  
w Warszawie*